

Zen Mistrza Rinzai

cz II

1. Jeden (mnich) zapytał: „Daitso Chisho Budda (Budda Najwyższego Przeniknienia i Niezrównanej Mądrości) usiadł na dziesięć kalp w Sali Oświecenia. Ale Budda Dharma nie odśloniła się mu i nie osiągnął stanu Buddy.' Nie rozumiem tego zdania, proszę wskaż znaczenie."

Mistrz powiedział: „Najwyższe przenikanie jest waszym własnym rozumieniem, że dziesięć tysięcy rzeczy wszędzie nie posiada swojego własnego istnienia i nie ma formy. To jest nazywane Najwyższym Przenikaniem. Niezrównana mądrość jest niewątpieniem, ponieważ nie ma nic do osiągnięcia; to jest nazywane niezrównaną mądrością. Budda jest sercem w swojej czystości. Jego promieniowanie przenikające plan rzeczy nazywane jest stawaniem się Buddą. Siedzieć dziesięć kalp w Sali Oświecenia odnosi się do praktyki Dziesięciu Paramit. To, że Buddha Dharma nie objawiła się, oznacza, że ponieważ Budda jest pierwotnie nienarodzony, a Dharma pierwotnie niezniszczalna, jak mogłoby to objawić się? Nie osiągnąć stanu Buddy oznacza, że Budda nie potrzebuje stać się Buddą. Stary Mistrz powiedział: `<?xml:namespace prefix = o ns = "urn:schemas-microsoft-com:office:office" />` Budda jest zawsze obecny na świecie, Ale nie jest splamiony rzeczami świata.

2. Podążający Drogą, jeśli chcecie stać się Buddą, nie podążajcie za dziesięcioma tysiącami rzeczy. Kiedy serce się pojawia, dziesięć tysięcy rzeczy pojawia się również. Kiedy serce jest uciszone, wielorakość rzeczy znika. Kiedy serce nie pojawia się, dziesięć tysięcy rzeczy jest bez skazy. W świecie i poza światem ani Budda, ani Dharma nie pojawiają się, ani nie znikają. Chociaż rzeczy istnieją, są tylko nazwami i słowami, zdaniami i przynętami do zwabienia małych dzieci lub szczególnie środkami do leczenia schorzeń, powierzchownie ukazującymi się jako nazwy i zdania.

3. Czcigodni, popełniając pięć straszliwych zbrodni, wyzwolenie może zostać osiągnięte.

Jeden (mnich) zapytał: „Czym jest pięć straszliwych zbrodni?"

Mistrz powiedział: „Zabić ojca, zabić matkę, przelać krew Buddy, rozbić spokój Sanghi, spalić pisma i figury, to jest pięć straszliwych zbrodni".

(Mnich) zapytał: „Czym jest ojciec?"

Mistrz powiedział: „Podstawowa ignorancja jest ojcem. W skoncentrowanym sercu nie możesz znaleźć miejsca na pojawianie się i znikanie. Jak echo, które odpowiada pustce, a przez to dociera wszędzie. Kiedy nie masz już nic więcej do szukania, nazywa się to zabiciem ojca".

(Mnich) zapytał: „Czym jest matka?"

Mistrz powiedział: „Pożądanie jest matką. Jeśli wejdiesz w sferę pożądania ze skoncentrowanym sercem i zobaczysz wszystko jako puste bez formy i że nigdzie nie ma niczego do czego można by się przywiązać, to jest zranienie matki". (Mnich) zapytał: „Czym jest przelanie krwi Buddy?". Mistrz powiedział: „W sferze czystości, jeśli nie pozwolisz powstać żadnej ciągocie do interpretacji, wszystko jest ciemnością; to jest przelanie krwi Buddy". (Mnich) zapytał: „Czym jest rozbięcie spokoju Sanghi?". Mistrz powiedział: „Jeśli ze skoncentrowanym sercem naprawdę zrozumiesz, że namiętności, ci wysłannicy, którzy cię wiążą, są pustką bez oparcia, wówczas rozbijasz spokój Sanghi". (Mnich) zapytał: „Czym jest spalenie pism i figur?". Mistrz powiedział: „Zobaczyć, że przyczynowe związki są puste, że serce jest puste i że Dharma jest pusta - i jednym uderzeniem zdecydowanie odciąć to wszystko, żeby przeniknąć wszystko i nie mieć nic więcej do szukania, to jest spalenie pism i figur".

4. Czcigodni, jeśli ktoś zaczyna widzieć rzeczy w ten sposób, to uwolni się od ograniczeń stwarzanych przez nazwy jak „światowe" i „święte". Myśli w waszym umyśle nie robią nic

innego niż tylko „tworzą zrozumienie z palców pustej pięści” i „bezcelowe ugniatające ciasta (wywoływanie zjaw) przez zmysły i obszary zmysłów.” Pomniejszacie siebie skromnie, mówiąc „jesteśmy tylko zwykłymi ludźmi - on jest mędrcom” Wy łysi idioci! Po co jest ten gorączkowy pośpiech w zakładaniu lwiej skóry, kiedy jazgociecie jak dzikie lisy? Prawdziwy człowiek nie musi udawać prawdziwego człowieka! Nie wierzycie w rzeczy w waszym własnym domu, więc wychodzicie, szukając na zewnątrz i wpadacie w pułapkę słów i zdań starych Mistrzów. Polegając na Yin, opierając się na Yang, nie możecie dotrzeć do żadnego prawdziwego zrozumienia was samych. Więc stykając się z okolicznościami, wchodzicie w relację z nimi. Napotykać kurze⁵⁸, lgniecie do nich. Czegokolwiek dotkniecie zwodzi was na manowce, bo nie macie własnego osądu.

Podążający Drogą, nie przywiązujcie się do tego, co mówię. Dlaczego nie? Moje nauki nie mają stałej podstawy; są tylko kształtami chwili w przestrzeni, jak obrazy namalowane w kolorze lub inne pomoce naukowe.

5. Podążający Drogą, nie bierzcie Buddy za najwyższy cel. Ja sam widzę go jako pułapkę, a bodhisatwów i arhatów jako istoty, które nakładają ludziom dyby i łańcuchy. Dlatego właśnie Mandziurśi złapał miecz, aby zabić Gautamę, a Angulimaja wziął nóż, aby zgładzić Shakę. (Aluzja: miecz mądrości Mandziurśiego; Angulimaja odciął palce dziewięsiuset dziewięćdziesięciu dziewięciu ludzi i chciał, żeby Budda był jego tysięczną ofiarą, ale został nawrócony, kiedy Budda pokazał mu, że wszystko jest iluzją).

Podążający Drogą, Budda nie jest do osiągnięcia. Trzy Pojazdy i Pięć Natur⁵⁹, równie dobrze jak całkowite i nagłe nauki, są tylko śladami. Wszystkie one są tylko zręcznymi środkami, tymczasowymi lekarstwami do leczenia dolegliwości. Nie ma prawdziwej Dharmy; to wszystko są tylko powierzchowne manifestacje, jak litery drukowane na znaku drogowym, aby wskazać Drogę. To jest moje nauczanie.

6. Podążający Drogą, są tacy łysi faceci, którzy kierują swój wysiłek do wewnątrz, wyobrażając sobie, że szukają w sobie Dharmy, aby wydostać się ze świata. Sami się łudzą. Szukać Buddy to zgubić Buddę. Szukać Drogi, to zgubić Drogę. Szukać patriarchów, to zgubić patriarchów. Czcigodni, nie dajcie się zwieść. Nie obchodzi mnie, czy jesteście biegli w sutrach czy traktatach, nie obchodzi mnie, czy jesteście cesarskimi ministrami, nie obchodzi mnie, czy wasza elokwencja jest jak górski potok, nie obchodzi mnie, czy jesteście bystrzy i mądrzy; obchodzi mnie tylko to, czy macie prawdziwy i czysty wgląd. Podążający Drogą, nawet jeśli wiecie, jak wyjaśnić i zinterpretować sto tomów sutr i traktatów, lepiej pozostać w spokoju, będąc Mistrzem, który nie ma już nic więcej do szukania. Jeśli wiecie jak zinterpretować i wyjaśnić, to macie innych w pogardzie. Walczenie asurów i ignorancja ludzkiego ego, tworzy piekielną karmę. Jak Zensho Bishi (mnich „Dobra gwiazda”), który ukończył studia Dzwunastu Działów Nauki, jednak wpadł za życia do piekła. Ziemia nie mogła go dłużej nosić. Dużo lepiej jest nie mieć nic do szukania i uwolnić się.

Kiedy jestem głodny, jem swoje jedzenie;

Kiedy jestem śpiący, zamykam oczy.

Głupcy śmieją się ze mnie,

Mądrzy rozumieją.

Podążający Drogą, nie szukajcie niczego w słowie pisanym. Zmęczycie swoje serce i nawdychacie się lodowatego powietrza bez korzyści. Lepiej nie pozwólcie swemu sercu omamić się przywiązaniem⁶⁰ a przez to przejść ponad Trzema Wozami i bodhisatwami z całym ich wspólnym systemem nauk.

7. a)

Czcigodni, nie ociągajcie się i nie spędzajcie waszych dni na lenistwie. Dawniej, kiedy nie mogłem jeszcze jasno widzieć, cały świat wyglądał dla mnie ciemno. Nie mogłem wyjść poza światło i cień. Biegałem w kółko z gorączką we wnętrzościach i z podnieceniem w sercu,

pytając o Drogę. Później uzyskałem siłę i teraz jestem tutaj, ucząc was wyzwolenia, podążający Drogą. Radzę wam, nie przychodzić tutaj tylko po jedzenie i ubrania. Życie na świecie mija szybko i trudno jest spotkać dobrych nauczycieli. Udambara sadzi kwiaty, tylko raz na jakiś czas.

Słyszeliście o tym starym facecie Rinzai, więc przyszlście tutaj, zadając trudne pytania, próbując mnie zatkać. Jeśli dałbym wam realizację całego ciała (całości, esencji), wy uczniowie osłupielibyście, niezdolni wydobyć z siebie słowa. I powiem wam, że osioł nie wytrzyma zdeptania przez króla - słonia.

Ale wy, przy każdej okazji, uderzacie się w piersi i, wskazując na swoje żebra, twierdzicie: „Rozumiem zen, znam Drogę”. A mimo to nie możecie powstrzymać się od przychodzenia tu stadami. Baach! Wszyscy macie ciało i serce, jednak kiedy przychodzicie, wasze usta trzepocą jak kosze do przesiewania zboża, jakbyście oszukiwali wieśniaków. Dzień na pewno nadejdzie, kiedy otrzymacie stalową różgę. Nie jesteście tymi, którzy opuścili dom, wasza prowincja to świat asurów.

b)

Dziedziczona zasada Drogi, nie może być uwydatniona przez teoretyzowanie czy polemiki ani przez uderzanie w dzwony i gongi, jak dowodzą tego inne Drogi. Nie ma specjalnego znaczenia w przekazie Buddy i patriarchów. Chociaż jest ustne nauczanie, wpada ono w tymczasowe wyjaśnienia przyczyny i skutku Trzech Wozów i Pięciu Natur,⁶¹ ludzi i dewów. Ale to nie odnosi się do pełnych i nagłych nauk. Młody Sudhana niczego nie szukał. Czcigodni, nie używajcie źle swego serca! Wielki ocean nie zatrzymuje trupów. Wy, niosący swój bagaż, myślicie tylko o bieganiu w kółko i sami wznosicie zasłony dla waszego widzenia, które ograniczają wasze serce. Kiedy nie ma chmur zasłaniających słońce, pogodne niebo promienieje światłem. Bez bielma na oku, nie ma kwiatów na pustym niebie.

8. Podążający Drogą, jeśli chcecie przystosować się do Dharmy, to tylko nie ulegajcie wątpieniu. Rozszerzone wypełnia Dharmakaję. Gdy jest skurczone, nawet pojedynczy włos nie ma miejsca aby stanąć na tym. Świeci samotnie i jasno i nigdy niczego mu nie brak. Oko nie widzi tego, ucho nie słyszy tego. Jak nazwać tę rzecz?

Stary Mistrz powiedział: „Powiedzieć, że to jest jak rzecz, to zgubić sedno.” Tylko spójrz w swój własny dom! Co więcej tam jest? Nie sposób nigdy przestać o tym mówić. Każdy z osobna, pracujcie pilnie! I dbajcie o siebie.

CZĘŚĆ DRUGA

9. a)

Obaku przyszedł do kuchni i zapytał kucharza, co robi. Kucharz powiedział: „Wybieram ryż dla wspólnoty (mnichów)”.

Obaku powiedział: „Jak dużo jedzą dziennie?”.

Kucharz odparł: „Piętnaście kilogramów”.

Obaku zapytał: „Czy to raczej nie za dużo?”.

Kucharz odparł: „Boję się raczej czy to nie za mało”.

Obaku uderzył go.

b)

Kucharz opowiedział o tym Mistrzowi (Rinzajowi - w tych zapiskach jest on wszędzie nazywany „Mistrzem”).

Mistrz powiedział: „Pójdę i sprawdzę tego starego faceta (Obaku) dla ciebie”. Kiedy przyszedł asystować Obaku, ten od razu wspomniął powyższy dialog z kucharzem.

Mistrz powiedział: „Kucharz nie rozumie. Proszę, Osho, powiedz zwrotne słowo”⁶².

Wówczas ten zapytał: „Czy to raczej nie za dużo?”.

Obaku powiedział: „Dlaczego by nie powiedzieć, że jutro będą musieli zjeść jeszcze więcej”.

Mistrz powiedział: „Po co rozmawiać o jutrze, zjedz to od razu” i, mówiąc tak, uderzył dłonią Obaku, który powiedział: „Co za szaleniec przyszedł tutaj ciągnąć tygrysa za wąsy!”, dał katsu i wyszedł.

c)

Nieco później Issan zapytał Gyosana: „Jak rozumiesz to, o czym rozmawiało tych dwóch

czcigodnych?"

Gyosan zapytał: „Jak ty to rozumiesz?"

Issan powiedział: „Tylko wychowując dziecko, można zrozumieć dobroć ojca".

Gyosan powiedział: „Wcale nie".

Issan zapytał: „Więc co?"

Gyosan powiedział: „To jest jak rujnowanie własnego domu przez zapraszanie do niego złodzieja".

10. a)

Mistrz zapytał mnicha: „Skąd przychodzisz?"

Mnich dał katsu.

Mistrz splótł ręce i powiedział mu, aby usiadł.

Mnich zawahał się.

Mistrz uderzył go.

b)

Mistrz zobaczył zbliżającego się mnicha. Podniósł swoje hossu (odganiaczkę do much).

Mnich uklonił się.

Mistrz uderzył go.

c)

Ponownie zobaczył zbliżającego się mnicha i znowu podniósł swoje hossu.

Mnich nie wiedział co zrobić.

Mistrz uderzył go.

11. a)

Pewnego dnia Mistrz i Fuke udali się na przyjęcie wegetariańskie przygotowane dla nich przez jednego z wiernych. W czasie przyjęcia Mistrz zapytał Fuke: „`Włos połyka cały ocean, ziarno gorczycy zawiera górę Sumeru' - czy to dzieje się przez siły nadnaturalne czy całe ciało (substancja, esencja) jest takie?"

Fuke kopniakiem wywrócił stół.

Mistrz powiedział: „Nieokrzesany facet".

Fuke odparł: „Co to za miejsce tutaj, aby mówić o grubiaństwie i subtelności?"

b)

Następnego dnia ponownie udali się na przyjęcie wegetariańskie. Podczas przyjęcia Mistrz spytał: „Dzisiejsze jedzenie, jak się ma w porównaniu do wczorajszego?"

Fuke, jak poprzednio, kopniakiem przewrócił stół.

Mistrz powiedział: „Rozumieć - rozumiesz, ale ciągle jesteś nieokrzesanym facetem".

Fuke odparł: „Ślepcze, czy jest jakieś grubiaństwo lub subtelność w Buddzie-Dharmie?"

Mistrz pokazał język.

12. Pewnego dnia Mistrz i dwóch starych nauczycieli Kayo i Mokuto siedzieli przy dole na palenisko w sali medytacyjnej. Mistrz zauważył: „Fuke codziennie udaje głupca na bazarach ulicznych. Czy ktoś wie, czy on jest pospolitym facetem czy mędrce?" Zanim skończył mówić wszedł Fuke.

Mistrz zapytał go: „Jesteś pospolitym facetem, czy mędrce?"

Fuke odpowiedział: „Powiedz sam, czy jestem pospolitym facetem czy mędrce".

Mistrz dał katsu.

Fuke, wskazując na każdego palcem, powiedział: „Styl nowo poślubionej kobiety Kajo, babciny zen Mokuto, Rinzai jest małym służącym - wszyscy trzej mają jedno oko".

Mistrz rzekł: „Ten rabuś".

Fuke odszedł wołając: „Rabuś, rabuś".

13. Pewnego dnia Fuke jadł surową kapustę przed salą medytacji.

Mistrz zobaczył go i powiedział: „Masz w sobie coś z osła".

Fuke zaczął ryczeć jak osioł.

Mistrz powiedział: „Ten rabuś".

Fuke poszedł wołając: „Rabuś, rabuś".

14. Fuke zwykł wędrować po bazarach ulicznych, dzwoniąc dzwonkiem i wołając: „Kiedy

To przychodzi w jasności, uderzam jasność. Gdy pojawia się w ciemności, uderzam ciemność. Kiedy To przychodzi z czterech części i ośmiu kierunków (przestrzeni), uderzam jak wirujący wiatr, a kiedy To wychodzi z pustego nieba, młócę jak cepem".

Mistrz wysłał tam jednego ze swoich asystentów, pouczając go, aby schwytał Fuke, kiedy będzie mówił i zapytał go: „Jeśli To nie przyjdzie z żadnej z tych stron, co wtedy?”.

Fuke uwolnił się i powiedział: „Jutro jest przyjęcie wegetariańskie w klasztorze Wielkiego Współczucia”.

Służący wrócił i powiedział Mistrzowi, który zauważył: „Ten facet zawsze mnie intrygował”.

15. a)

Był pewien stary człowiek, który przyszedł na rozmowę do Mistrza. Zamiast przejść przez wszystkie formalności od razu zapytał: „Czy to jest robienie pokłonu, czy to nie jest robienie pokłonu?”.

Mistrz dał katsu.

Starzec uklonił się.

Mistrz powiedział: „Dobry rabuś zielonego drewna!”.

Starzec wyszedł wołając: „Rabuś, rabuś”.

Mistrz zauważył: „Nie jest dobrze myśleć, że nie ma już nic więcej do szukania”.

b)

Wówczas Mistrz zwrócił się do swojego starszego asystenta: „Czy był tam błąd czy nie?”.

Służący powiedział: „Był”.

Mistrz powiedział: „Czy błąd był z gościem czy z gospodarzem?”.

Asystent powiedział: „Obaj byli w błędzie”.

Mistrz zapytał na czym polegał błąd. Na to asystent wyszedł.

Mistrz zauważył: „Lepiej nie myśleć, że nie ma już nic więcej do szukania”.

c)

Później mnich opowiedział to Nanzenowi, który tak to skomentował: „Dwa spienione konie zderzyły się w pełnym biegu”.

16. Mistrz został zaproszony do obozu wojskowego na wegetariańskie przyjęcie. W bramie spotkał dwóch oficerów. Pokazując na nieociosany pał, Mistrz zapytał: „Czy to jest światowe czy święte?”.

Oficerowie zaniemówili.

Mistrz uderzył nieociosany pał i powiedział: „Cokolwiek możecie powiedzieć, to jest tylko drewniany pał” i poszedł dalej.

17. a)

Mistrz zapytał głównego mnicha: „Skąd przybywasz?”.

Główny mnich powiedział: „Właśnie wróciłem z prefektury, gdzie sprzedałem ryż”.

Mistrz zapytał: „Dużo sprzedałeś?”.

Główny mnich powiedział: „Tak, wszystko”.

Mistrz narysował przed sobą linię kijem i powiedział: „Czy to też sprzedałeś?”.

Główny mnich dał katsu.

Mistrz uderzył go.

b)

Kiedy przyszedł kucharz, Mistrz opowiedział mu, co się właśnie wydarzyło.

Kucharz powiedział: „Główny mnich nie zrozumiał cię”.

Mistrz zapytał: „A jak ty to rozumiesz?”.

Kucharz uklonił się.

Mistrz uderzył jego również.

18. a)

Nauczyciel pism odwiedził Mistrza. Mistrz zapytał go: „Jakie sutry i traktaty studiujesz?”.

Nauczyciel pism odpowiedział: „Próbuję studiować Traktat Stu Dharm”.

Mistrz powiedział:

„Ktoś uzyskał wgląd w Trzy Wozy i Dwanaście Działów Nauki;

Ktoś nie ma wglądu w Trzy Wozy i Dwanaście Działów Nauki.

Czy są tacy sami czy się różnią?"

Nauczyciel pism powiedział:

„Dla tego, kto może widzieć, są tacy sami;
Dla tego, kto nie może widzieć, różnią się”

b)

Rakuho jako asystent stał za Mistrzem i powiedział do nauczyciela pism: „Co to za miejsce tutaj, aby mówić o tożsamości i różnicy?”

Mistrz obrócił się i powiedział do asystenta: „A jak ty to rozumiesz?”

Asystent dał katsu.

Mistrz poszedł z nauczycielem pism odprowadzić go. Wracając zapytał asystenta: „Czy to jest właściwe krzyczeć na mnie katsu?”

Asystent powiedział: „Tak, jest właściwe”

Mistrz uderzył go.

19. Mistrz usłyszał, że drugi Tokusan zwykł nauczać swoich mnichów, mówiąc: „Obojętnie, czy możecie mówić czy nie, i tak doprowadzi to do trzydziestu uderzeń”

Mistrz powiedział Roakuho: „Idź i zapytaj go: `Dlaczego ten, kto rozumie dostaje trzydzieści uderzeń?’, poczekaj aż cię uderzy, potem chwyć jego kij, oddaj mu i zobacz co zrobi”

Rakuho poszedł i zrobił jak mu polecono. Po zapytaniu natychmiast uderzył. Rakuho oddał.

Tokusan wrócił do swoich pomieszczeń.

Rakuho wrócił i opowiedział Mistrzowi, który powiedział: „Jak dotąd podejrzewałem tego faceta; ale od kiedy to się stało, czy teraz dla siebie odwiedzisz Tokusana?”

Rakuho zawahał się.

Mistrz uderzył go.

20. Gubernator Wang przyszedł pewnego dnia, aby odwiedzić Mistrza. Kiedy przechodzili obok sali mnichów, zapytał go: „Czy wszyscy mnisi w tym klasztorze studiują sutry?”

„Nie, nie studiują.”

„Czy praktykują medytację?”

„Nie, nie praktykują.”

„Jeśli nie studiują sutr ani nie praktykują medytacji, to, co w takim razie robią?”

Mistrz powiedział: „Wszyscy ćwiczą, aby stać się Buddami lub Patriarchami”

Gubernator powiedział: „Chociaż złoty pył jest drogocenny, w oczach zakrywa widzenie”

Mistrz zauważył: „A ja prawie wzięłem cię za zwykłego faceta!”

21. Mistrz zapytał Anzana: „Czym jest biały byk na otwartym terenie?”

Anzan powiedział: „Muu, muu!”

Mistrz zapytał: „Jesteś niemową?”

Anzan powiedział: „A co z szanownym starcem?”

Mistrz powiedział: „To bydlę”

22. Mistrz zapytał Takuho: „Dotychczas jeden używał kija, inny katsu. Który jest bliżej prawdy?”

Rakuho powiedział: „Żaden nie jest blisko”

Mistrz powiedział: „Co to znaczy być blisko?”

Rakuho dał katsu.

Mistrz uderzył go.

23. Widząc zbliżającego się mnicha, Mistrz rozłożył ramiona z dłońmi obróconymi do góry.

Mnich nie miał nic do powiedzenia. Mistrz powiedział: „Rozumiesz?”

Mnich powiedział: „Nie, nie rozumiem”

Mistrz powiedział: „Jeśli nie możesz rozbić wielkiej góry, to dam ci dwa pensy” (Cena pary słomianych sandałów, tzn. dalszej praktyki).

24. Daikaku przyszedł na rozmowę z Mistrzem. Ten podniósł swoje hossu. Daikaku rozwinął zagu (matę do pokłonów, noszoną zwiniętą na lewym naramienniku w ceremonialnych szatach). Mistrz rzucił hossu na ziemię. Daikaku wziął swoje zagu i wszedł do sali mnichów.

Mnisi szeptali: „Na pewno ten mnich nie jest nowo przybyłym, tylko bliskim przyjacielem

Mistrza; zbliżył się do niego bez formalności, a nie dostał kijem".

25. Podczas swojej pielgrzymki⁶³ Joshu przyszedł na rozmowę z Mistrzem. Przybył akurat wtedy, kiedy Mistrz mył swoje stopy i zapytał go: „Jakie jest znaczenie przybycia Patriarchy z Zachodu?”.

Mistrz odparł: „Takie jak spotkanie mnie, kiedy myję stopy”.

Joshu podszedł bliżej, jakby chciał lepiej słyszeć.

Mistrz powiedział: „Zaraz wyleję drugą część brudnej wody”.

Słyszając to Joshu wyszedł.

26. Joza⁶⁴ Jo przybył na rozmowę z Mistrzem. Zapytał: „Co jest istotą Dharmy-Buddy?”.

Mistrz zszedł ze swego siedzenia, złapał go, uderzył ręką i puścił. Jo pozostał bez ruchu.

Mnich powiedział: „Joza Jo, dlaczego się nie kłaniasz?”.

Podczas ukłonu Jo nagle miał wielkie przebudzenie.

27. Mayoku przyszedł na rozmowę. Rozwijając swoją zagu (matę do pokłonów), zapytał: „Z dwunastu głów Kannon, która jest prawdziwa?”.

Mistrz zszedł ze swojego siedzenia, podniósł jedną ręką zagu, drugą schwycił Mayoku i powiedział: „Dwunastogłowa Kannon, gdzie ona teraz jest?”.

Mayoku skrzył swoje ciało, jakby chciał się wspiąć na siedzenie Mistrza. Mistrz podniósł swój kij i uderzył go. Mayoku złapał kij i obaj wyszli do pomieszczeń Mistrza.

28. Mistrz zapytał mnicha: „Czasami katsu jest jak drogocenny miecz króla Wadźra; czasami katsu jest jak lew o złotej grzywie wyprężonym do skoku z ziemi; czasami katsu jest jak szałwiarz (wędkarski), do którego przyczepiona trawa daje cień; i czasami katsu nie jest użyte jako katsu. Jak to rozumiesz?”.

Mnich zawahał się. Mistrz dał katsu.

29. Mistrz zapytał mniszkę: „Witaj? Nie witaj?”.

Mniszka dała katsu.

Mistrz podniósł swój kij i powiedział: „Mów, mów!”.

Mniszka ponownie dała katsu. Mistrz uderzył ją.

30. a)

Ryuge zapytał, jakie było znaczenie przybycia Patriarchy z Zachodu.

Mistrz powiedział: „Podaj mi podramiennik”.

Ryuge podał mu go. Mistrz wziął podramiennik i uderzył Ryuge.

Ryuge powiedział: „Możesz uderzać tak dużo, jak ci się podoba, ale to nie jest znaczenie przybycia Patriarchy z Zachodu”.

b)

Później Ryuge udał się do Suibi (inny wielki Mistrz) i zapytał go, jakie było znaczenie przybycia Patriarchy z Zachodu.

Suibi powiedział: „Podaj mi poduszkę”.

Ryuge podał ją Suibi, który wziął ją i uderzył go.

Ryuge powiedział: „Uderzaj tak dużo, jak ci się podoba, jednak to nie jest znaczenie przybycia Patriarchy z Zachodu”.

c)

Później, kiedy Ryuge był zarządcą świątyni, mnich przyszedł do jego pokoju i zapytał o pouczenie, mówiąc: „Podczas swojej pielgrzymki poszedłeś do tych dwóch Mistrzów. Czy się z nimi zgadzasz?”.

Ryuge powiedział: „Niezależnie od stopnia zgadzania się ciągle nie jest to znaczenie przybycia Patriarchy z Zachodu”.

31. a)

Kinzan miał wspólnotę pięciuset mnichów, ale było tylko kilku, którzy miewali z nim osobiste rozmowy. Obaku polecił Mistrzowi, aby poszedł do Kinzana i zapytał go: „Kiedy tam przybędziesz, co zrobisz?”.

Mistrz powiedział: „Gdy tam dotrę, to będzie oznaczać, że mi się przedstawia”. Kiedy przybył, udał się do Sali Dharmy w swym podróznym ekwipunku. Gdy wchodził, Kinzan uniósł głowę. Mistrz dał katsu. Kinzan zawahał się czy otworzyć usta. Mistrz potrząsnął

rękawami i wyszedł.

b)

W związku z tym mnich zapytał potem Kinzana: „Jakie słowa wymieniliście z tym mnichem, który tylko wszedł i wyszedł? Czy dał tylko katsu i wyszedł?”.

Kinzan powiedział: „Ten mnich pochodzi ze stowarzyszenia Obaku. Jeśli chcesz wiedzieć, zapytaj go sam”.

Ponad połowa mnichów opuściła wspólnotę Kinzana.

32. Pewnego dnia na targu Fuke zebrał od wszystkich i każdego z osobna prosił o szatę. Każdy oferował mu jakąś, ale on nie chciał żadnej z nich. Mistrz kupił elegancką trumnę i, kiedy Fuke wrócił, powiedział do niego: „Tutaj mam szatę zrobioną dla ciebie”.

Fuke dźwignął trumnę i wrócił na targ, krzycząc głośno: „Rinzai zrobił dla mnie tę szatę! Będę przy Wschodniej Bramie, aby wejść w przemianę (aby umrzeć)”.

Ludzie na targu stłoczyli się przy nim, chcąc popatrzeć. Fuke powiedział: „Nie, nie dzisiaj. Jutro, powinienem pójść do Wschodniej Bramy i wejść w przemianę”.

I tak przez trzy dni. W końcu nikt już mu nie wierzył. Czwartego dnia, teraz już bez widzów, Fuke sam poszedł poza mury miasta i położył się w trumnie. Poprosił podróżnego, który przechodził obok o przybicie wieka.

Więści od razu się rozeszły i ludzie z targowiska pobiegli tam. Po otwarciu trumny okazało się, że ciało zniknęło, ale z dużej wysokości na niebie usłyszeli dźwięk jego podręcznego dzwonka.

CZEŚĆ TRZECIA

33. a)

Kiedy Mistrz był nowym mnichem we wspólnocie Obaku, jego zachowanie było proste i bezpośrednie. Główny mnich pochwalił go mówiąc: „Chociaż jest nowym mnichem, jednak bardzo różni się od wszystkich innych”. I zapytał go: „Jak długo tu jesteś?”.

Mistrz odparł: „Od trzech lat”.

Główny mnich zapytał: „Czy byłeś już na rozmowie z Obaku?”.

Mistrz powiedział: „Nigdy. Nie wiem, o co zapytać”.

Główny mnich powiedział: „Dlaczego nie pójdziesz i nie zapytasz czcigodnej głowy klasztoru, co jest istotą buddyzmu?”.

Mistrz zrobił tak jak mu powiedziano. Ale jeszcze zanim skończył mówić, Obaku uderzył go. Mistrz wycofał się.

Kiedy główny mnich zapytał, jak poszło na rozmowie, powiedział: „Jeszcze zanim skończyłem mówić, Osho⁶⁵ uderzył mnie. Nie rozumiem!”.

Główny mnich powiedział: „Po prostu idź i zapytaj znowu”.

Mistrz tak zrobił. Obaku ponownie go uderzył. Tak samo stało się jeszcze za trzecim razem - zapytanie i uderzenie.

Mistrz poszedł do głównego mnicha i powiedział: „Byłeś tak dobry, że wysłałeś mnie, abym zapytał Osho. Trzy razy zapytałem i trzy razy zostałem uderzony. Obawiam się, że jestem obciążony przez moje poprzednie uwarunkowania i nie rozumiem jego głębokiej intencji. Teraz więc rezygnuję i odchodzę”.

Główny mnich powiedział: „Jeżeli odchodzisz, to musisz najpierw pożegnać się z Osho”.

Mistrz uklonił się, akceptując jego słowa i poszedł.

b)

Główny mnich natychmiast poszedł do Obaku i powiedział: „Ten młody mnich, który przyszedł i pytał cię, ma prawdziwe predyspozycje do Dharmy. Kiedy przyjdzie pożegnać się z tobą, znajdź sposób, aby go przekonać do kontynuowania praktyki. Jeżeli ta sadzonka zostanie raz posadzona w ziemi, to wyrośnie na wielkie drzewo, które da cię wszystkim ludziom”.

Mistrz przyszedł się pożegnać. Obaku powiedział mu: „Nie możesz iść nigdzie indziej niż do Daigu który, żyje niedaleko mielizn Koan (miejsce). On ci wyjaśni”.

c)

Mistrz udał się do Daigu, który zapytał go skąd przybył. Mistrz odparł, że przybył od Obaku.

Daigu zapytał: „I co Obaku powiedział?”.

Mistrz odparł: „Zapytałem go trzy razy co jest istotą buddyzmu i trzy razy uderzył mnie. Nie wiem, czy byłem w błędzie czy nie”.

Daigu powiedział: „Kiedy Obaku, jak stara dobra babcia, zabrał wszystkie twoje zmartwienia, ty jeszcze przychodzisz tu, pytając czy byłeś w błędzie, czy nie”.

Podczas tych słów Mistrz miał wielkie przebudzenie i powiedział: „W końcu nie ma nic wielkiego w Buddzie-Dharmie Obaku”.

Daigu schwycił go i powiedział: „Ty mały diable jeszcze sikający do łóżka! Przyszedłeś tu, mówiąc, że nie wiesz, czy byłeś w błędzie czy nie, a teraz mówisz, że w końcu nie ma nic wielkiego w Buddzie-Dharmie Obaku. Co zbaczyłeś? Mów szybko, mów szybko!”.

Kiedy Daigu jeszcze go trzymał, Mistrz dał mu trzy ciosy w żebra. Daigu puścił go i powiedział: „Twoim Mistrzem jest Obaku. To nie ma ze mną nic wspólnego”.

d)

Mistrz opuścił Daigu i wrócił do Obaku, który widząc go powracającego, zauważył: „Kiedy skończy się wreszcie przychodzenie i odchodzenie tego faceta?”.

Mistrz powiedział: „Jest tak tylko z powodu twojej babcinej dobroci”. Wówczas, po zwykłych grzecznościach, Mistrz stanął przy Obaku. Ten zapytał go skąd przybywa.

Mistrz odparł: „Pewnego dnia byłeś tak dobry, że wysłałeś mnie do Daigu na rozmowę”.

Obaku zapytał: „Co powiedział Daigu?”.

Mistrz opowiedział, co się wydarzyło. Obaku powiedział: „Jak to się stało, że ten facet przyszedł do mnie tutaj? Poczekaj, zaraz dostaniesz”.

Mistrz powiedział: „Co masz na myśli, mówiąc o czekaniu? Dostaniesz teraz!” i jednocześnie uderzył Obaku, który powiedział: „To wariat, który przyszedł tu, aby targać tygrysa za wąsy”.

Mistrz dał katsu. Obaku zawołał: „Zaprowadźcie tego szaleńca do pomieszczeń dla mnichów”.

e)

Później Issan wspomniał tę historię Gyosanowi i zapytał go: „W tym czasie Rinzai odnalazł swoją siłę z Daigu czy z Obaku?”.

Gyosan powiedział: „On nie tylko wiedział jak dosiąść tygrysa, wiedział także jak chwycić go za ogon”.

34.

1. Mistrz sadził sosny. Obaku zapytał go: „Dlaczego sadzisz tak wiele sosen w tym odległym, górskim klasztorze?”.

Mistrz odparł: „Po pierwsze, tworzą one dobrą scenerię wokół bramy klasztoru i przyniosą korzyści dla tych, którzy nastąpią po nas” i uderzył ziemię trzy razy motyką. Obaku powiedział: „Chociaż to może być tak, jednak dam ci trzydzieści uderzeń mojego kija do posmakowania”.

Ponownie Mistrz uderzył ziemię motyką trzy razy, wzdychając głęboko.

Obaku powiedział: „Przez ciebie nasza szkoła rozkwitnie na cały świat”.

2. Później Issan wspomniał tę historię Gyosanowi i zapytał: „Czy wtedy Obaku potwierdził (przekaz) dla samego Rinzaia, czy też miał kogoś innego na myśli?”.

Gyosan powiedział: „Tak, miał kogoś na myśli. Tylko, że nie chcę ci o tym mówić, bo to jest jeszcze daleko w przyszłości”.

Issan powiedział: „Chociaż może tak jest, jednak chciałbym wiedzieć. Proszę powiedz mi”.

Gyosan powiedział: „Człowiek uda się na południe, gdzie jego rozkazy nabiorą mocy w Go i Etsu (stare chińskie prowincje). Tam spotka wielki wiatr i wtedy będzie wypoczywał. (Mówi się, że jest to przepowiednia dotycząca Fuketsu „jaskini wiatru” - Mistrza w czwartym pokoleniu po Rinzaju).

35. Kiedy Mistrz stał przy Tokusanie jako jego asystent, Tokusan zauważył: „Dziś jestem zmęczony”.

Mistrz powiedział: „Co ten stary mamrocze przez sen?”.

Tokusan uderzył go. Mistrz położył poduszkę Tokusana do siedzenia. Tokusan wyszedł.

36.

1. Mistrz wraz ze wszystkimi mnichami pracowali w polu. Kiedy Mistrz zobaczył zbliżającego się Obaku, przestał pracować i oparł się na motyce. Obaku powiedział: „Czyżby ten człowiek tutaj był zmęczony?”

Mistrz odparł: „Jak dotąd nawet nie podniosłem mojej motyki. Dlaczego miałbym być zmęczony?”

Obaku uderzył go. Mistrz chwycił kij i solidnie uderzył Obaku, przewracając go. Obaku zawołał nadzorującego mnicha do pomocy. Ten, pomagając mu, zaprotestował:

„Czcigodny, jak możesz zezwalać na zuchwalstwo tego szaleńca?”

Obaku już mocno stał na nogach, kiedy uderzył nadzorującego mnicha. Mistrz zacząwszy już kopać motyką, zauważył: „Kremacja jest wszędzie w zwyczaju, ale tutaj jestem grzebany za życia jednym uderzeniem!”

2. Później Issan zapytał Gyosana: „Jakie jest znaczenie uderzenia przez Obaku nadzorującego mnicha?”

Gyosan powiedział: „Prawdziwy rabuś uciekł, ścigający dostał kij”.

37. Pewnego dnia Mistrz siedział przed salą mnichów. Widząc, że zbliża się Obaku, zamknął oczy jakby spał. Obaku, jakby przerażony, wrócił do swoich pomieszczeń. Mistrz poszedł tam za nim i uklonił się, przepraszając. Główny mnich był obecny, asystując Obaku. Obaku zauważył: „Chociaż to jest tylko młody mnich, jednak rozumie tę wielką sprawę”. Główny mnich powiedział: „Stary czcigodny, podeszwy jego stóp nie są zwrócone do ziemi, a jednak ty potwierdzasz rozumienie tego chłopca?”

Obaku uderzył go w usta. Główny mnich powiedział: „Jeśli ktoś rozumie, to w porządku”.

38.

1. Mistrz spał w sali medytacyjnej. Obaku wszedł do sali, zobaczył go i uderzył w płytę (służącą do zwoływania na praktykę). Mistrz podniósł głowę, ale kiedy zobaczył, że to był Obaku, zasnął znowu.

Obaku ponownie uderzył w płytę, podszedł do głównego mnicha, który siedział w medytacji, i powiedział: „Ten młody na końcu sali⁶⁶ naprawdę siedzi. Wy, ze swoimi fantastycznymi wyobrażeniami, co wy tu robicie?”

Główny mnich powiedział: „Czego ten stary chce ode mnie?”

Obaku jeszcze raz uderzył w płytę i wyszedł.

2. Później Issan zapytał Gyosana: „Jakie było znaczenie wejścia Obaku do sali medytacyjnej?”

Gyosan powiedział: „Dwa kolory - jeden rzut”⁶⁷.

39.

1. Pewnego dnia, podczas czasu pracy, Mistrz był ostatni w rzędzie. Obaku spojrział i zobaczył, że Mistrz miał puste ręce.

„Gdzie twoja motyka?”

„Ktoś z nią odszedł”, odparł Mistrz.

Obaku powiedział: „Chodź tutaj i porozmawiamy o tym”.

Kiedy Mistrz podszedł bliżej, Obaku podniósł swoją motykę wysoko i powiedział: „Nikt na świecie nie jest w stanie zabrać mi tego”.

Mistrz schwył motykę, podniósł i powiedział: „Jak to się stało, że to jest teraz w moich rękach?”

Obaku powiedział: „Dzisiaj jest jeden, który pracuje z całej swojej mocy” i powrócił do klasztoru.

2. Później Issan zapytał Gyosana: „Dlaczego Rinzai wyrwał motykę z ręki Obaku?”

Gyosan powiedział: „Rabuś był nicponiem, ale w mądrości wziął górę nad szlachetnym człowiekiem”.

40.

1. Obaku wysłał Mistrza, aby zaniósł list od Issana. W tym czasie Gyosan był gościnnie Mistrzem. Wziął list i zapytał: „Ten list jest od Obaku. Ale jego specjalny

wysłannik - co on ma z tym wspólnego?"

Mistrz uderzył go. Gyosan powstrzymał go i powiedział: „Starszy bracie, ponieważ wiesz już o sprawie, zaprzestańmy”.

Razem poszli do Issana, który zapytał: „Ilu mnichów jest we wspólnocie Mistrza Obaku, mój starszy bracie?”

Mistrz odparł: „Siedemset”.

Issan powiedział: „Kto jest prowadzącym?”

Mistrz powiedział: „Jego list właśnie do ciebie dotarł”.

Wówczas Mistrz zapytał Issana: „A jak duża jest twoja wspólnota tutaj?”

Issan powiedział: „Tysiąc pięćset”.

Mistrz zauważył: „Zbyt duża”.

Issan powiedział: „Jest bardzo mało mnichów u mojego starszego brata, Mistrza Obaku”.

2. Mistrz zakończył wizytę u Issana. Gyosan poszedł odprowadzić go i powiedział: „Jeśli później pójdziesz na północ, będzie tam dla ciebie miejsce”.

Mistrz powiedział: „Jak to powinno się stać?”

Gyosan powiedział: „Po prostu idź tam. Później znajdzie się tam ktoś, kto ci pomoże, starszy bracie. Ten ktoś będzie miał głowę, ale nie ogon, początek, ale nie koniec”.

Kiedy Mistrz później przybył do prefektury Chin, Fuke już tam był i pomógł

Mistrzowi, gdy ten rozpoczynał nauczanie. Ale wkrótce po tym, jak Mistrz osiedlił się tam, Fuke porzucił swoje ciało i zniknął.

41. Mistrz przybył do Obaku w środku letniego odosobnienia. Zastał Obaku czytającego sutry i zauważył: „Myślałem, że to był człowiek! Ale to jest tylko czcigodny starzec, który napycha sobie usta czarną fasolą!”

Kilka dni później ponownie zbierał się do wyjazdu. Obaku powiedział: „Przerwałeś letnie odosobnienie, przyjeżdżając tutaj. A teraz odchodzisz, nie ukończywszy go”.

Mistrz powiedział: „Przyszedłem tylko po to, aby wyrazić tobie mój szacunek”.

Obaku w końcu uderzył go i kazał wyrzucić.

Kiedy Mistrz oddalił się na kilka mil, miał wątpliwości co do całego zajścia, wrócił i ukończył letnie odosobnienie.

42.

1. Kiedy Mistrz opuszczał Obaku, ten zapytał go: „Gdzie pójdziesz?”

Mistrz odparł: „Jeżeli to nie jest na południe od Rzeki, to będzie na północ od Rzeki”.

Obaku uderzył go. Mistrz powstrzymał go i sam go uderzył. Obaku wybuchnął śmiechem i nakazał asystującemu mnichowi: „Przynieś podramiennik i podnózek mojego starego Mistrza Hyakujo!”

Mistrz powiedział: „Służący, przynieś ogień”.

Obaku powiedział: „Chociaż może i tak być, to lepiej weź je. W przyszłości będą służyć ci do uciszenia wszystkich”.

2. Później Issan zapytał Gyosana: „Czy Rinzai okazał się niewdzięcznym dla Obaku?”

Gyosan powiedział: „Wcale nie”.

Issan powiedział: „Co masz na myśli?”

Gyosan powiedział: „Trzeba znać dobroć, którą się otrzymuje, aby móc dać ją innym”.

Issan powiedział: „Czy podobne przypadki zdarzały się pośród starych Mistrzów?”

Gyosan powiedział: „Tak, zdarzały się. Ale to było dawno temu i nie chcę o tym rozmawiać”.

Issan powiedział: „Chociaż może jest tak, jak mówisz, pomimo to chciałbym wiedzieć. Po prostu powiedz mi”.

Gyosan powiedział: „To jest tak jak w zdarzeniu opisanym w sutrze Ryogon, kiedy przed zgromadzeniem Ananda przedstawił tę gathę Buddy:

„To serce pełne głębi

Służy w zakurzonej świątyni.”

To się nazywa potwierdzeniem dobroci Buddy. Jak mógłby to nie być przypadek potwierdzenia dobroci?". Issan powiedział:

„Właśnie tak, właśnie tak!

Wgląd głęboki, jak ten Mistrza,

Zmniejsza o połowę jego zasługę;

Wgląd przekraczający rozumienie Mistrza

Czyni kogoś wartym otrzymania przekazu".

43. Mistrz przybył do pagody upamiętniającej Bodhidharmę. Opiekun zapytał: „Stary i czcigodny, czy uklonisz się najpierw Buddzie, czy też Patriarsze?".

Mistrz powiedział: „Nie uklonię się ani Buddzie, ani Patriarsze".

Opiekun zapytał: „Co za nienawiść jest między tobą, stary i czcigodny, a Buddą i Patriarchą?". Mistrz potrząsnął rękawami i odszedł.

44. Podczas swojego okresu wędrówek, Mistrz przybył do Ryoko. Przy wysokim siedzeniu Mistrz wystąpił na przód i zapytał Ryoko: „Bez pchnięcia mieczem, jak można zwyciężyć?".

Ryoko chwycił się swojego siedzenia. Mistrz powiedział: „Jak to możliwe, że wielki nauczyciel nie ma zręcznych środków?".

Ryoko utkwiał w nim wzrok i wpatrywał się przez dłuższą chwilę. Mistrz, wskazując go palcem, powiedział: „Ten starzec dzisiaj został zmniejszony do kogoś pełnego pomieszania!".

45. Mistrz przybył do Sambyo, który zapytał go, skąd przyszedł. Mistrz odpowiedział, że przyszedł od Obaku.

Sambyo powiedział: „Co Obaku ma do powiedzenia?".

Mistrz powiedział:

„Ostatniej nocy złoty byk zginął w ciemnościach

I żaden ślad po nim nie został od tego czasu odnaleziony".

Sambyo rzekł:

„Jesienny wiatr dmucha w nefrytowy flet.

Kto jest tym, który rozumie taką muzykę?".

Mistrz powiedział:

„Po przekroczeniu dziesięciu tysięcy barier

Nie unosi się on nawet na głębokim, błękitnym niebie".

Sambyo zauważył:

„Sięgasz z tym zbyt wysoko".

Mistrz rzekł:

„Smok daje życie złotemu feniksowi,

Lazur rozpada się na iskrzącą promiennosc".

Sambyo powiedział: „Usiądź i napij się herbaty", potem zapytał ponownie: „Gdzie byłeś ostatnio?".

Mistrz powiedział: „U Ryoko"

Sambyo zapytał: „I jak się miewa Ryoko obecnie?".

Mistrz wyszedł.

46. Mistrz przybył do Daiji, który siedział w swoim pokoju. Mistrz zapytał: „Siedząc w swoim pokoju, jak spędzasz czas?".

Daiji odparł:

„Zimowa sosna zachowuje ten sam kolor przez tysiąc lat;
Starzy wieśniacy zrywają kwiaty i wiosna pokrywa wszystkie łądy”.
Mistrz powiedział:
„Ciało doskonałej mądrości przekracza cały czas;
Dziesięć tysięcy barier zamyka Trzy Góry”.
Daiji dał katsu. Mistrz również dał katsu.
Daiji powiedział: „Jak?”. Mistrz potrząsnął rękawami i wyszedł.

47. Mistrz przybył do Kegona w prefekturze Jo. Kegon udawał, że śpi wsparty na swoim kiju. Mistrz zwrócił się do niego: „Stary i czcigodny, jak to się dzieje, że głęboko śpisz?”. Kegon odpowiedział: „Gość zen z naszej własnej rodziny; jesteś wyjątkowy”. Mistrz powiedział: „Służący, idź zrobić herbatę dla czcigodnego”. Kegon zawołał nadzorującego mnicha i powiedział: „Posadź tego starszego na trzecim siedzeniu”.

48. Mistrz przybył do Suiho. Suiho powiedział: „Skąd przychodzisz?”. Mistrz odparł: „Od Obaku”.

Suiho powiedział: „Jak Obaku uczy swoich mnichów?”.

Mistrz odparł: „Obaku nie ma nic do powiedzenia”.

Suiho powiedział: „Jak to nie ma nic do powiedzenia?”.

Mistrz odparł: „Nawet jeśli miałby coś do powiedzenia, nie byłoby miejsca aby to powiedzieć”.

Suiho powiedział: „Po prostu powiedz mi i zobaczmy”.

Mistrz powiedział: „Strzała leci do zachodniego nieba”.

49. Mistrz przybył do Zodena i zapytał go: „Ani światowe, ani święte - błagam cię Mistrzu, mów szybko!”.

Zoden powiedział: „Jestem po prostu taki”.

Mistrz dał katsu i powiedział: „Ta zgraja ogolonych głów tutaj, jakiego pożywienia oni szukają?”.

50. Mistrz przybył do Myoge, który zapytał go: „Co z tym całym przychodzeniem i odchodzeniem?”.

Mistrz powiedział: „Próżne zdzieranie sandałów z trawy”.

Myoge powiedział: „I w końcu co?”.

Mistrz odciął się: „Ten starzec nawet nie wie, o czym rozmawiamy”.

51. W drodze do Horina, Mistrz spotkał starą kobietę, która zapytała go: „Dokąd idziesz?”.

- Do Horina - odpowiedział Mistrz.

Stara kobieta poinformowała go: „Horin właśnie teraz wyjechał, więc nie możesz go odwiedzić”.

- Gdzie wyjechał - zapytał Mistrz. Ale stara kobieta już odchodziła. Mistrz zawołał za nią.

Kiedy się obróciła - uderzył ją.

52. a)

Mistrz przyszedł do Horina który zauważył: „Jak to się zdarza, chciałbym cię o coś zapytać. Mogę?”.

Mistrz powiedział: „Po co wydlubywać zdrowe ciało, żeby zrobić ranę?”.

Horin powiedział: „Księżyc świeci nad morzem nie rzucając cienia. Zabawiając się tym, ryba gubi się”.

Mistrz powiedział: „Jakkolwiek księżyc nad morzem nie rzuca cienia, jak rozbawiona ryba może się zgubić?”.

Horin powiedział: „Obserwując wiatr, wiem, że fale wylecą w powietrze. Żaglowce spienią wodę naprężonymi żaglami”.

Mistrz powiedział: „Samotnie świeci odosobniony księżyc, rzeki i góry są cicho. Sam jeden wybuch śmiechu wstrząsa niebo i ziemię”.

Horin powiedział: „Twój język może rozświetlić niebo i ziemię, ale pozwolmy sobie na słowo, aby to sprawdzić”.

Mistrz powiedział:

„Kiedy trafisz na szermierza

Pokaż mu swój miecz.

Nie dawaj swojego wiersza

Komuś, kto nie jest poetą”.

Horin wycofał się. A Mistrz powiedział ten wiersz pochwalny: „Wielka Droga przekracza wszystko co jest,

Wolność aby iść na Zachód czy na Wschód.

Iskra nie leci z krzemienia tak szybko,

Ani błyskawica nie błyska”.

b)

Issan zapytał Gyosana: „`Iskra nie leci z krzemienia tak szybko, ani błyskawica nie błyska' - ale jak starzy Mistrzowie pomagali ludziom?”.

Gyosan zapytał: „Jak to rozumiesz?”.

Issan powiedział: „Zwykle słowa wytłumaczenia, w żadnym razie prawdziwe znaczenie”.

Gyosan nie zgodził się: „Nie, nie tak”.

Issan powiedział: „Wiec jak ty to rozumiesz?”.

Gyosan powiedział:

„Oficjalnie nie prześlizgnie się nawet igła. Nieoficjalnie wozy mogą przejechać”.

a)

Mistrz przyszedł do Kingyu. Widząc, że się zbliża, Kingyu usiadł w bramie, blokując ją swoim kijem. Mistrz trzy razy uderzył ręką w kij, wszedł do sali mnichów i usiadł na pierwszym miejscu. Kingyu przyszedł potem, zobaczył go i zauważył: „Kiedy gość i gospodarz spotykają się, zachowuje się zwykle grzeczności. Starszy, skąd przybyłeś, że masz takie złe maniery?”.

Mistrz odciął się: „Co tam bełkoczesz stary czcigodny?”.

Kingyu zawahał się z otartymi ustami. Mistrz uderzył go. Kingyu próbował pozbierać się.

Mistrz uderzył go znowu. Kingyu zauważył: „Nie mam dziś swojego dnia”.

b)

Issan zapytał Gyosana: „Który z tych dwóch czcigodnych wygrał, a który przegrał?”.

Gyosan odparł: „Zwycięzca wygrał wiele. Przegrany stracił wiele”.

53. Mistrz zbliżał się do wejścia w przemianę (śmierć). Siedząc, powiedział: „Po mojej śmierci nie pozwólcie zaginać mojemu Prawdziwemu Oku Dharmy”.

Sansho wybuchnął: „Jak mogłoby twoje Prawdziwe Oko Dharmy zaginać?”.

Mistrz zapytał: „Co więc powiesz, kiedy w przyszłości ludzie zapytają cię?”.

Sansho dał katsu.

- Któż mógłby to wiedzieć, że moje Prawdziwe Oko Dharmy zginie przez tego ślepego osła - powiedział Mistrz i osiągnął swoją nirwanę.

Przypisy

... siedzenia¹

Podwyższone siedzenie w Sali Dharmy, z którego Mistrz nauczał lub był dostępny dla pytających. Zwrot i wyrażenie „zajął wysokie siedzenie”, „z wysokiego siedzenia” itp. odnoszą się do tych formalnych zgromadzeń.

... Rzecz²

Funamentalną prawdę buddyźmu; cel treningu - zdanie Bodhidharmy: wejrzeć w naturę człowieka i stać się Buddą.

... patriarchów³

Kluczowym elementem szkoły zen, jest bezpośredni przekaz Umysłu Buddy od Mistrza do ucznia, niezależny od mówionego i pisanego słowa. Odbywa się to w ten sposób, począwszy

od Buddy Siakjamuniego poprzez nieprzerwaną linię kolejnych następców.

... wojownik⁴

Metafora oznaczająca znakomitego mnicha zen.

... buddyzmu?"⁵

Główne znaczenie buddyzmu. Jedno z podstawowych pytań; inne, równie częste, to pytanie o to, dlaczego Bodhidharma przybył z Zachodu.

... katsu⁶

Słynny krzyk Rinzaia i ulubione narzędzie nauczania, wymawiane „kaa”. Każdy wielki Mistrz miał swoją specjalność. Rinzai - katsu, Tokusan - trzydzieści uderzeń.

... Obaku⁷

Obaku lub w przekładzie chińskim Huang Po był nauczycielem Rinzaia.

... sutr⁸

Teolog, niekoniecznie głębokiego wglądu, ale obeznany z wszystkimi tekstami i dobry w dialektyce.

... Nauk⁹

sravaka, czyli podążający za naukami; pratyeka, który poszukuje wyzwolenia dla siebie; bodhisatwa, który szuka wyzwolenia dla wszystkich. To jest teoretyczna i doktrynalna klasyfikacja, jak również Dwanaście Działów Nauk. Dobry słownik buddyjski, będzie zawierał wyjaśnienia tych pojęć. Tekst nie odnosi się do nich.

... statusu¹⁰

Mięso oznacza serce. Każdy w chińskiej hierarchii ma przeznaczone „swoje miejsce”, co najmniej kulturowo i etycznie, jeśli nie bezpośrednio. Tak więc „prawdziwy człowiek bez statusu” jest wolny od wszelkich więzów i także bardzo rzadki, wręcz nieprawdopodobny.

... medytacyjnej¹¹

Tak samo jak wysokie siedzenie - patrz przypis 1.

... główna¹²

Dla tej uwagi istnieją różne przekłady i cała masa komentarzy. Idiomatycznie będzie to oznaczało mniej więcej „co za ciemna masa...”

... gospodarz?"¹³

Inne znane zdania i narzędzia nauczania Rinzaia.

... much¹⁴

Miotłka do much: jedno z insygniów urzędu Mistrza zen.

... ruchu¹⁵

Szósty Patriarcha.

... Fu¹⁶

Znany szczególnie ze swoich wyjaśnień Diamentowej Sutry.

... pryncypiów¹⁷

Wyjaśniane na różne sposoby: Dharmakaya, Sambhogakaya i Nirmanakaya lub Buddha, Dharma i Ścieżka. Być może Rinzai powiedziałby „Nazwy, nazwy, patrzcie na tego, który wymyślił nazwy”.

... Mujaku¹⁸

Mujaku udał się, aby znaleźć i zapytać Mandziusiego, ale nie udało mu się to.

... otoczenie¹⁹

Obiekt, rzecz, środowisko, sytuacja, okoliczności.

... wglądu²⁰

Prawdziwe rozumienie, czyste widzenie jako odmienne od złudnego widzenia.

... odejść²¹

Rozumiejąc życie i śmierć, wolność, aby przyjść i aby odejść - wolność od strachu przed śmiercią.

... siebie²²

- Brak polegania na sobie lub brak wiary.
- ... okoliczności²³
Obiekt, rzecz, środowisko, sytuacja, okoliczności.
- ... światach²⁴
Pragnień, formy i bezforemności.
- ... zmysłów²⁵
Widzenia, słyszenia, powonienia, smakowania, dotykania, myślenia (aktywności mentalne).
- ... szukania²⁶
Dosłownie: „człowiek nie rzeczy” lub „nie spraw”. „Nic więcej do zrobienia” ma konotację nieaktywności; „Nic więcej do szukania” wydaje się być odpowiednie.
- ... serca²⁷
Świadomość lub czyste widzenie - czynności widzenia, tylko widzenia - nie tego, co jest widziane.
- ... serca²⁸
Dokładne postrzeganie różnic w tym, co jest widziane, ale bez osądów, wartościowania czy czegokolwiek.
- ... domu.²⁹
W tym punkcie „światło umysłu” jest rozpatrywane w trzech aspektach i odniesione koncepcji Potrójnego Ciała Buddy w Mahajanie, tzn. ??? - wyjaśnić pojęcia Dharmakaya, Nirmanakaya i Sambhogakaya. O ciele człowieka mówi się jak o domu.
- ... Pola³⁰
Pola Buddy (krajy, światy) w znaczeniu „pól siły”
- ... konfiguracjami.³¹
Dosłownie „światło-cień”; gra światła i cienia w umyśle.
- ... obecny³²
W znaczeniu Teraźniejszości.
- ... ciało³³
Esencja. „Ciało” w znaczeniu np. istoty rzeczy.
- ... kierunków³⁴
Wszędzie.
- ... bodhisatwy³⁵
Trening bodhisatwy doktrynalnie biegnie przez dziesięć poziomów od osiągnięcia stanu bodhisatwy do osiągnięcia stanu Buddy.
- ... jest?³⁶
Teksty zen nie są „literaturą”. Nauczanie zen nie odbywa się podczas publicznych ceremonii. Rinzai zwraca się do swoich uczniów. On nie zaprzecza ani nie oczernia nauk Wielkiego Wozu, ani żadnego innego wozu, tylko pobudza swoich mnichów i oducza ich nazw i klasyfikacji, które nawet jeśli są wzniosłe i święte, jeśli się do nich lgnie, działają jak blokady, stają się przeszkodami.
- ... faceci³⁷
Ponizające określenie nauczycieli, którym brakuje głębokiego wglądu.
- ... utrzymanie³⁸
Tradycyjnie „opuszczający dom”, który otrzymuje jałmużnę na swoje wyżywienie, jest odpowiedzialny, aby zrobić z niej dobry użytek i osiągnąć prawdziwe rozumienie, aby pomagać innym. Jeśli nie uda mu się wypełnić jego zobowiązań tego kontraktu, kiedy umiera, Yama, sędzia śmierci, prosi o zwrot kosztów jego utrzymania lub pieniędzy na słomiane sandały, które na próżno znosił. Jeśli nie może oddać pieniędzy, kara dla niego będzie surowa.
- ... ścieżek³⁹
Pięć Ścieżek - zwykle sześć ścieżek lub sześć stanów - Koła Życia: dewowie, czyli istoty niebiańskie, asurowie, czyli walczące demony, pretowie, czyli głodne duchy, piekielne

demony, zwierzęta i ludzie. W pięciu ścieżkach, walczące i piekielne demony są zebrane razem.

Wyzwolenie jest możliwe tylko ze stanu ludzkiego, chociaż Budda, czy wyzwolone istnienie naucza „ludzi i bogów”; a nawrócone demony stają się srogimi bóstwami strażniczymi.

Żaden z tych stanów nie jest stały, permanentny, ponieważ „zmieniającym się podmiotem są wszystkie zawarte rzeczy”.

... Serca⁴⁰

Fundamentalna Dharma, która jest podstawą wszystkiego.

... zręczności⁴¹

To jest i działa, z siebie. Nie potrzebuje pomocy, aby to robić. To jest krytyczny punkt Rinzaia i właściwie całej nauki zen.

Intencje, nawet dobre, są u podstawy skierowane na „ja” i są przeszkodą dla działania z siebie. Słońce świeci - taka jest jego natura. Chmury mogą zasłonić je przed naszymi oczami, ale nie wpływają one na słońce.

W praktyce zen, te przeszkadzające chmury trzeba odstawić, aby stać się świadomym słońca - lub księżyca, jak to preferują teksty zen. Ponieważ łatwo jest wziąć środki za znaczenie, istnieje skłonność, aby stać się nieustannym „przesuwaczem chmur” i obłudnym.

Rinzaia zdaje się przypominać swoim uczniom, że Buddha-Dharma jest także nieodłączną częścią nas, jak i wszystkiego, co istnieje. Jeśli nie zakłócamy jej naszymi pragnieniami, chceniem i intencjami - dobrze czy źle - to działa samo, przez nas: - Natura Buddy.

To jest często omyłkowo brane za pełne przyzwolenie - „Robię co chcę, wszystko jest dozwolone”. Ale właśnie to „ja”, które chce to robić, któremu stale brakuje poczucia bezpieczeństwa i dlatego stale korci je, żeby się wtrącać - krótko: „chmura” się rozwiązała. A z tym, to jest wypełnione.

Wszystkie teksty zen podkreślają ciągle ten punkt. Łatwo źle to pojmujemy, ponieważ nie wiemy, co jest właściwie dzienną praktyką, ani jak bardzo jest ona ważna. Ale różnica wielka jak świat oddziela spontaniczny i ślepy impuls.

... zbrodni⁴²

Pięć strasznych zbrodni to: zabić ojca, zranić matkę, przelać krew Buddy, zakłócić spokój Sanghi, zniszczyć pisma i obrazy.

... gęsi⁴³

„Król gęsi” zdaje się być metaforą osoby, która potrafi odróżnić Rzeczywiste od tymczasowego, prawdę od fałszu itd.

... arhatów⁴⁴

Arhat - w Południowym Buddyzmie człowiek, który osiągnął głęboki wgląd, przekroczył wszystkie przeszkody, jest wolny od namiętności, tzn. wyzwolony.

... duchy⁴⁵

Patrz przypis 39, s. [*].

... Wairoczany⁴⁶

Doktrynalnie: sfery niebiańskiej hierarchii.

... zanieczyszczeń⁴⁷

Sześć zmysłów.

... działaniami⁴⁸

Myśl, mowa i działanie.

... właściwości⁴⁹

Zgodnie z doktrynami Budda ma je wszystkie posiadać.

... Dharmy⁵⁰

Chakravatti Raja, mityczny hinduski król - mędrzec, puścił w ruch koło, miał cechy Buddy, ale nim nie był.

... przepuszczalne⁵¹

Łatwo rozpraszalne, „rozbiegające” (ku obiektom).

... piekła⁵²

Doktrynalnie: najgłębsze i najbardziej przerażające w piekielnej hierarchii.

... brwi⁵³

Zgodnie z tradycją, nauczanie bez głębokiego wglądu lub prawdziwego rozumienia, powoduje, że włosy brwi wypadają.

... narodzin⁵⁴

Z macicy, z jaja, przez wilgoć i przemianę.

... ciała⁵⁵

Patrz przypis 33, s. [*].

... lakierem⁵⁶

Taca, na której przygotowywało się lakier do malowania. Tutaj oznacza to rodzaj słownej przynęty lub pułapki.

... grzyba⁵⁷

Aluzja. Dostojnik w swej młodości dał jałmużnę niezbyt sumiennemu mnichowi, który akceptując ją, stał się jadalnym grzybem na pniu drzewa w ogrodzie dostojnika. Było powiedziane, że zostanie on uwolniony, kiedy dostojnik osiągnie wiek 81 lat.

... kurze⁵⁸

Patrz przypis 47, s. [*].

... Natur⁵⁹

Trzy Pojazdy - patrz przypis [*], s. [*]. Pięć Natur: Budda, bodhisatwa, pratyeka, sravaka i bez nasion-korzeni. To są dogmatyczne klasyfikacje różnych szkół, tak jak „kompletne i nagłe nauki”.

... przywiązaniem⁶⁰

Coś do czego ma się skłonności lub z czym się jest związanym: tak powstaje tendencja bycia chwytanym przez to (przywiązania) - „to jest to” i przestaje się iść dalej.

... Natur,⁶¹

Trzy Wozy - patrz przypis [*], s. [*].

Pięć Natur: Budda, bodhisatwa, pratyeka, śrawaka i bez korzeni nasiennych.

... słowo⁶²

Aby pomóc uczniowi Mistrz może „obrócić” zdanie lub odpowiedzieć na pytanie w nowy sposób, który zawiera wskazówkę dla pytającego.

... pielgrzymki⁶³

Tylko mnisi, którzy coś osiągnęli i byli dobrze osadzeni, wybierali się na pielgrzymkę, aby sprawdzić się z wielkimi Mistrzami lub aby znaleźć takiego, pod którym mogliby wypełnić swój trening.

... Joza⁶⁴

Tytuł dla mnichów, którzy długo przebywali w danym klasztorze; także uprzejmy zwrot.

... Osho⁶⁵

Japońskie określenie Buddyjskiego kapłana i nauczyciela, najlepiej myśleć o tym jako o „Czcigodnym”.

... sali⁶⁶

Układ siedzeń czy porządek siedzenia podlega dokładnym prawidłom. Wyższa część sali jest przeznaczona dla wyższych rangą.

... rzut⁶⁷

Zdanie często używane w tekstach zen, odnoszące się do gry w kostki; idiomatycznie: ustrzelić dwa ptaki jednym kamieniem.